

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 3 października a 2017 r.***

***Sąd Okręgowy w Świdnicy Wydział I Cywilny***

***w składzie następującym:***

Przewodniczący: SSO Waldemar Kuś

Protokolant: Justyna Malczyk

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2017 r. w Świdnicy

na rozprawie

***sprawy z powództwa J. N.***

***przeciwko A. C.***

***o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli***

I. powództwo oddała;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

***IC 851/17***

## UZASADNIENIE

J. N. wniósł przeciwko A. N. na podstawie art. 1047 § 1 k.p.c. i art. 64 k.c. w zw. z art. 898 § 2 k.c. o nakazanie pozwanej złożenia oświadczenia woli o treści: „A. N. oświadcza, że przenosi na J. N. 2.980 udziałów w kapitale zakładowym spółki pod firmą (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., wpisanej do Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...), o wartości nominalnej po 100 zł każdy udział, o łącznej wartości 298.000 zł”, a ponadto o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu wg norm przepisanych.

***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Pozwana jest córką powoda, który jest głównym udziałowcem w (...) sp. z o.o. w W., wpisanej do Rejestru Przedsiębiorców KRS pod numerem (...).

Spółka ta jest przedsiębiorstwem stworzonym od postaw przez powoda, który z biegiem lat zatrudniał w nim członków swojej rodziny, w tym pozwaną, I. S., aby ci w przyszłości mieli przejąć zarządzanie spółką. Osoby te stawały się także z czasem udziałowcami spółki. Zatrudnienie w spółce pozwoliło pozwanej na zapewnienie sobie wysokiego poziomu życia. W związku z planami przekazania zarządzania spółką postanowił on przekazać część posiadanych w niej udziałów członkom swojej rodziny. W związku z powyższym w dniu 5 stycznia 2010 r. strony zawarły w umowę darowizny w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...) przed Notariuszem W. D. w Kancelarii Notarialnej w Ś., na podstawie której powód darował pozwanej 2.980 udziałów w powyższej spółce. Wartość każdego udziału wynosiła

100 zł. Darowizna została wykonana, a zmiana w zakresie struktury udziałowej spółki została ujawniona w Rejestrze Przedsiębiorców KRS.

Po zawarciu powyższej umowy doszło z czasem do pogorszenia stosunków rodzinnych pomiędzy stronami. Powód nie był zadowolony z zaangażowania córki w zarządzanie sprawami spółki. Zarzucał jej brak zainteresowania uczestnictwem w zarządzaniu, a także brak chęci podnoszenia kwalifikacji w tym zakresie. Konflikt na tym tle narastał stopniowo, aż w kwietniu 2016 roku z inicjatywy J. N. pozwana została pozbawiona możliwości wpływu na podejmowanie decyzji w sprawach spółki, a następnie zwolniona z pracy, którą wykonywała na jej rzecz. Od tego czasu konflikt pomiędzy stronami zaostrzył się.

W dniu 29 kwietnia 2016 roku pozwana wysłała do powoda wiadomość sms o treści: „ (...)... (...)... (...) T. (...) (...) w W. (...) (...) ... (...)... - (...)”

Pozwana następnie wysłała do matki sms-a o treści: „ (...) (...)... (...) I. (...) (...) T. w W. (...) (...) (...)... (...)... ”.

W dniu 4 maja 2016 roku powód wysłał do pozwanej sms- a o treści: „Z. (...)”

Pismem z dnia 6 maja 2016 roku pozwana poinformowała (...) sp. z o.o. w W. o zamiarze zbycia posiadanych przez siebie udziałów w tej spółce. W związku z tym zwróciła się o przedstawienie propozycji ceny zakupu tych udziałów przez spółkę.

W dniu 10 maja 2016 r. powód złożył przed notariuszem P. R. oświadczenie o odwołaniu darowizny uczynionej na rzecz pozwanej. W § aktu notarialnego wskazał, że „oświadczam, iż powodem odwołania dokonanej przez Niego darowizny, sporządzonej przez notariusza W. D. w Kancelarii Notarialnej w Ś. dnia 05 stycznia 2010 r. Rep. A (...), jest rażąca niewdzięczność obdarowanej A. N. względem Jego osoby. Niewdzięczność obdarowanej objawia się przede wszystkim poprzez brak zainteresowania i pomocy w prowadzeniu przedsiębiorstwa, którego udziały od niego trzymała. A. N. razem ze swoją siostrą i matką miały pomóc jemu w prowadzeniu działalności gospodarczej z uwagi na duży wymiar jej prowadzenia, a w zamian za realizację tej pomocy obdarował Ją udziałami w tymże przedsiębiorstwie. Jednakże obdarowana nie podjęła żadnej pomocy przy prowadzeniu przedsiębiorstwa, dodatkowo jeszcze lekceważąc wszelkie Jego prośby w tym zakresie. A. N. nie okazując żadnej wdzięczności za otrzymaną darowiznę, zerwała z Nim wszelkie kontakty rodzinne, wysyłając Jemu bardzo obelżywego SMS-a, nie interesuje się Jego losem, a w ostatnim czasie zagroziła, że sprzeda wszystkie darowane Jej udziały osobom trzecim. Mając na uwadze, że całe swoje życie poświęcił rodzinie i budowaniu rodzinnego interesu które jest źródłem utrzymania i nad którym z pozostałą częścią rodziny tak długo pracowali, sytuacja sprzedaży udziałów w rodzinnej firmie osobie trzeciej jawi się jako rażąca niewdzięczność względem Niego”. Jednocześnie powód wezwał obdarowaną do zawarcia umowy zwrotnego przeniesienia własności udziałów w Spółce, co jednak nie nastąpiło.

W dniu 13 maja 2016 roku powód wysłał do pozwanej sms-a o treści: „(...)”. Pozwana w odpowiedzi przesłała do powoda sms-a o treści: „(...)”

Pozwana wysłała także wiadomość sms-a do matki o treści: „(...)”

Chęć zbycia przez pozwaną darowanych jej udziałów stała się podstawą narastającego konfliktu pomiędzy stronami. Powód obawiał się, że zmiana udziałowca doprowadzi do wejścia do spółki osób trzecich. W związku z powyższym strony dłuższy czas prowadziły pertraktacje odnośnie nabycia przez spółkę udziałów, jednak nie mogli dojść do porozumienia.

Powód w korespondencji elektronicznej do pozwanej z dnia 17 maja 2016 roku, odnosząc się do otrzymanych wiadomości sms kierowanych do jej matki i siostry, stwierdził, że ma dość takiego zachowania i „z głupotą” nie będzie walczył.

W czasie powyższego konfliktu pomiędzy stronami pozwana wysłała do powoda wiadomość z dnia 21 maja 2016 roku zatytułowaną „(...) T. (?)”, dotyczącą jej zarzutów odnośnie prowadzenia spraw spółki.

W czasie konfliktu pomiędzy stronami pozwana kontaktowała się ze swoją matką. W wiadomości sms do niej z dnia 26 kwietnia 2016 roku nazwała J. N. „byłym tatą”. W czasie takiej korespondencji zapytała matkę, czy „jest aż tak naiwną czy tak obłudną”, że wierzy we wszystko co jej powie powód. Określiła także swoją siostrę I. „szmatą”. Poza tym sugerowała rodzinie zaadoptowanie jednej z pracownic spółki. Odnosząc się do konfliktu pomiędzy stronami we wiadomości sms do matki stwierdziła, że „jak(...)”. Komentując we wiadomości do matki przekierowanie jej korespondencji elektronicznej do siostry pozwanej postępowanie takie określiła jako „(...)”

W dniu 31 maja 2016 roku Nadzwyczajne zgromadzenie wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podjęło uchwałę nr (...), którą zmieniono statut spółki poprzez ustalenie, że każdemu ze wspólników przysługuje prawo pierwszeństwa nabycia udziałów przeznaczonych do zbycia po cenie ustalonej przez zarząd spółki, w oparciu o ostatni bilans spółki. Uchwała ta została zaskarżona przez pozwaną, a Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2017 roku, sygn. akt VI GC 215/16, uchylił uchwałę w tym zakresie.

W piśmie z dnia 6 lutego 2017 roku powód, odnosząc się do propozycji córki w zakresie zawarcia porozumienia dotyczącego zbycia na rzecz spółki jej udziałów, powołując się na konieczność ochrony interesu spółki, wskazał, że brak porozumienia w tej sprawie będzie postrzegane przez niego jako przyczynek do rozważenia odwołania darowizny w zakresie praw do udziału w spółce.

### ***Fakty przyznane przez strony***

Ustaień faktycznych dokonano na podstawie faktów przyznanych przez strony. W ocenie Sądu dokumentacji przedstawiona przez strony okazała się wystarczająca do rozstrzygnięcia sprawy. Wynika z niej obraz relacji między stronami, stale pogarszających się od kwietnia 2016 roku. Świadkowie wnioskowani przez powoda mieli być słuchani na te same okoliczności, tj. okazywania przez pozwaną rażącej niewdzięczności. Wobec jednak sprecyzowania przez powoda w oświadczeniu z dnia 10 maja 2016 roku okoliczności mających przemawiać za odwołaniem darowizny przeprowadzenie tych dowodów nie było konieczne. Część okoliczności istotnych dla oceny żądania można było bowiem ustalić na podstawie dokumentacji przedłożonej przez strony, a część z nich – i to zasadnicza – nie mogła mieć znaczenia dla uwzględnienia żądania, o czym poniżej.

### ***Sąd zważy co następuje:***

Powództwo podlegało oddaleniu jako niezasadne.

Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Jak wyraźnie wynika z treści powołanego przepisu dla uzyskania pozytywnego rozstrzygnięcia powód powinien wykazać, że pozwana dopuściła się rażącej niewdzięczności, a także, że zachowania tak ocenione zostały skierowane wobec darczyńcy.

O tym, czy zachodzi sytuacja określana takim mianem, decydują okoliczności konkretnej sprawy. Pod pojęciem rażącej niewdzięczności podpada takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (wyrok SN z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593; wyrok SN z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10, LEX nr 852539; zob. również wyrok SN z dnia 6 grudnia 2012 r., IV CSK 172/12, LEX nr 1284764). Rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy szkody majątkowej. Czynami o rażącej niewdzięczności są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji

o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia (B. Burian, Odwołanie darowizny jako sankcja rażącej niewdzięczności (w:) Prace cywilistyczne, Acta UWr, Prace Cywilistyczne, Wrocław 1994, s. 13; wyrok SN z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11, LEX nr 1111009).

Zachowanie, o którym wyżej mowa, może być uznane za wyczerpujące znamiona rażącej niewdzięczności, jeżeli będzie świadomym, rozmyślnym naruszeniem podstawowych obowiązków (wyrok SN z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00, Prok. i Pr. 2002, nr 5, s. 40). O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być natomiast mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie (wyrok SN z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00, LEX nr 52563).

Rażąca niewdzięczność musi wystąpić po zawarciu umowy. Nie stanowi podstawy odwołania darowizny w oparciu o komentowany przepis zachowanie noszące znamiona rażącej niewdzięczności, które wystąpiło przed zawarciem umowy, nawet gdyby darczyńca powziął wiedzę o tej okoliczności po zawarciu umowy. W takiej sytuacji możliwość wzruszenia umowy darowizny może być jedynie rozpatrywana na podstawie przepisów o wadach oświadczenia woli.

Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują nie tylko czyny nieumyślne obdarowanego, lecz także drobne czyny umyślne, jeżeli nie wykraczają one poza zwykłe konflikty rodzinne w określonym środowisku (wyrok SA w Szczecinie z dnia 14 kwietnia 2005 r., I ACa 60/05, OSA 2006, z. 10, poz. 35). W podobny sposób należy potraktować incydentalne sprzeczki, zwłaszcza sprowokowane (wyrok SA w Warszawie z dnia 22 listopada 2005 r., VI ACa 527/05, R. 2005, nr 11, s. 156). Kwalifikację taką uzasadnia również wyrządzenie krzywdy czy przykrości, postępowanie w sposób niezamierzony w uniesieniu czy rozdrażnieniu. Nie uzasadnia odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach czy warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów (wyrok SN z dnia 7 maja 1997 r., I CKN 117/97, LEX nr 137781).

Postępowanie obdarowanego, który nie zachowuje się w odniesieniu do przedmiotu darowizny w sposób zgodny z wyobrażeniami darczyńcy, nie uzasadnia postawienia mu zarzutu zachowania rażąco niewdzięcznego (wyrok SN z dnia 2 grudnia 2005 r., II CK 265/05, Biul. SN 2006, nr 3, s. 11). Podobnie należy potraktować nieudzielenie przez obdarowanego pomocy darczyńcy w pracach rolnych i w opiece nad dzieckiem, które nie stanowi rażącej niewdzięczności, a tym samym nie upoważnia darczyńcy do odwołania darowizny (wyrok SN z dnia 23 marca 2000 r., II CKN 810/98, LEX nr 50880).

Obdarowany musi dopuścić się rażącej niewdzięczności „względem darczyńcy”. W rezultacie w orzecznictwie przyjmuje się, że co do zasady nie mogą to być czyny wymierzone przeciwko osobie trzeciej, choćby pośrednio były przykre dla darczyńcy (wyrok SN z dnia 29 września 1969 r., I CR 458/69; postanowienie SN z dnia 29 września 1969 r., III CZP 63/69, LEX nr 6568). Inaczej jest jednak wtedy, gdy w okolicznościach sprawy uzasadniony jest wniosek, że działania skierowane przeciwko osobie trzeciej równocześnie godziły także w darczyńcę (wyrok SN z dnia 29 września 1969 r., I CR 458/69, i powołane postanowienie SN z dnia 29 września 1969 r., III CZP 63/69). Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w której zachowanie się obdarowanego, skierowane bezpośrednio przeciwko osobie bliskiej darczyńcy, dotykało jednocześnie samego darczyńcę (wyrok SN z dnia 7 kwietnia 1998 r., II CKN 688/97, LEX nr 50625; wyrok SN z dnia 5 stycznia 1999 r., III CKN 783/98, LEX nr 1214470; wyrok SN z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1829/00, LEX nr 121728; wyrok SN z dnia 2 grudnia 2005 r., II CK 265/05, Biul. SN 2006, nr 3, s. 11). Niekiedy Sąd Najwyższy zastrzega, że związek bliskości powinien być jednoznacznie odbierany przez otoczenie darczyńcy, a zachowanie się obdarowanego w stosunku do tej osoby bliskiej musi być szczególnie naganne, tak aby usprawiedliwiało ocenę, iż dotykając pośrednio darczyńcy, można je było zakwalifikować jednocześnie jako rażąco niewdzięczne w stosunku do niego (wyrok z dnia 7 kwietnia 1998 r., II CKN 688/97, LEX nr 50625, w którym Sąd Najwyższy dopuścił możliwość odwołania darowizny dokonanej na rzecz zięcia, który znęcał się nad córką darczyńcy).

W niektórych orzeczeniach wymagany jest też zamiar oddziaływania na darczyńcę (wyrok SN z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1829/00, LEX nr 121728) albo zamiar pokrzywdzenia darczyńcy (wyrok SN z dnia 28 marca 2012 r., V CSK 179/11, OSNC-ZD 2013, nr A, poz. 18). Reprezentowane jest jednak również stanowisko przeciwne (wyrok SN z dnia 6 sierpnia 2014 r., I CSK 592/13, LEX nr 1545024, w którym przyjęto, że rażąca niewdzięczność może

przejawiać się również w działaniu wymierzonym przeciwko osobom związanym z darczyńcą. Nie muszą to jednak być zachowania polegające na tym, że osoba bliska darczyńcy jest wykorzystana przedmiotowo, jako cel pośredni. Rażąca niewdzięczność może stanowić także zachowanie wymierzone w osobę najbliższą darczyńcy, niepodjęte wprawdzie z myślą o samym darczyńcy, lecz obiektywnie naganne i z racji swojego charakteru w sposób oczywisty uderzające w jego dobra i emocje, z czym obdarowany musiał się co najmniej godzić.

W niniejszej sprawie należało zbadać wskazane przez powoda okoliczności w oświadczeniu z dnia 10 maja 2016 roku. Wskazał on tam, że przyczyną odwołania darowizny są: brak zainteresowania i pomocy w prowadzeniu przedsiębiorstwa, lekceważenie próśb o zmianę biernego stanowiska w pracy, brak okazania wdzięczności za darowiznę, doręczenie powodowi bardzo obelżywego smsa, brak zainteresowania losem powoda, zagrożenie sprzedażą udziałów w przedsiębiorstwie komuś obcemu.

Z powołanego orzecznictwa wynika, że zachowania okazywane względem członków rodziny darczyńcy mogą być podstawą do jej odwołania tylko w wyjątkowych okolicznościach, a takie w niniejszej sprawie nie zachodzą. Używanie wobec matki oraz siostry pozwanej określeń, które można uznać za wulgarne, nie wpływało na motywację powoda do złożenia oświadczenia woli z dnia 10 maja 2016 roku. Na takie zachowanie nie powoływał się w tym oświadczeniu i widocznie nie uznał ich za istotne dla odwołania darowizny. W związku z tym powoływanie się obecnie na używanie przez pozwaną takich określeń wobec członków rodziny powoda należało uznać za powoływanie dodatkowej argumentacji, która miała tylko wzmocnić prawdopodobieństwo uwzględnienia powództwa.

Najistotniejszym jednak jest to, że z całokształtu stanowiska powoda wynika, że dokonując darowizny na rzecz pozwanej oczekiwał on od niej w zamian zaangażowania w prowadzenie spraw spółki. Zgodnie z art. 888 § 1 k.c. przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Z powyższego wynika, że na obdarowanym nie ciąży w związku z przedmiotem darowizny żadne szczególne obowiązki. Darczyńca może oczekiwać wdzięczności za takie przysporzenie, ale nie w formie wskazanej przez powoda. Nie ma tu znaczenia przedmiot darowizny, który nie determinuje po stronie obdarowanego powinności zachowania się w określony sposób, a w szczególności podejmowania czynności jakie nawet w zgodnym zamiarze stron miały być podejmowane w przyszłości przez osobę, która otrzymała przysporzenie. Jak powyżej wskazano zawiedzione nadzieje odnośnie przyszłego zachowania obdarowanego nie mogą stanowić okoliczności kwalifikowanej jako rażąca niewdzięczność. W związku z tym z faktu otrzymania darowizny nie można wywodzić powinności wyrażania wdzięczności wobec darczyńcy poprzez własne zaangażowanie w prowadzenie spraw przedsiębiorstwa. Nawet jeżeli pozwana wiedziała, że takie były oczekiwania ojca wobec niej, to nie była ona zobowiązana do czynnego udziału w zarządzaniu z samego faktu posiadania udziałów w spółce. Jak wynika z twierdzeń stron podstawą do dokonywania czynności w takim zakresie (zarządzaniu) był stosunek zatrudnienia jej przez spółkę, a nie obowiązek wynikający z umowy darowizny. Jeżeli organ zarządzający tego podmiotu nie był zadowolony z efektów jej pracy to mógł stosować środki przewidziane przez przepisy prawa pracy lub prawa cywilnego, w zależności od podstawy prawnej zatrudnienia. Obdarowany nie ma obowiązku okazywania szczególnej wdzięczności względem darczyńcy, który nie może także oczekiwać tego, że osoba ta będzie postępować zgodnie z jego domniemaną wolą. W przypadku darowizny udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością skutkiem umowy jest uzyskanie przez obdarowanego praw majątkowych w spółce. Osoba ta nie jest jednak z samego faktu takiego przysporzenia zobowiązana do angażowania się z zarządzaniem takim podmiotem i może zachowywać się w tym zakresie biernie. Oczekiwanie takie ze strony darczyńcy jest zatem zupełnie bezpodstawne. Poza tym należy wskazać, że powód w pismach procesowych podał, że postawa pozwanej przez kilkanaście lat nie była satysfakcjonująca, gdyż długo starano się mobilizować córkę do aktywnej postawy w zakresie zarządzania spółką. W związku z tym w chwili dokonywania darowizny wiedział, że mogą być problemy z udziałem córki w tym procesie.

W związku z powyższym zarzucany przez powoda brak zainteresowania i pomocy w prowadzeniu przedsiębiorstwa, lekceważenie próśb o zmianę biernego stanowiska w pracy, a także brak okazania wdzięczności za darowiznę nie mogły być podstawą do przyjęcia, że pozwana dopuściła się w ogóle niewdzięczności wobec ojca.

Podstawę do odwołania darowizny nie mogą być także wulgarnie sformułowania kierowane przez pozwaną względem powoda w wiadomości sms, za które przez wniesieniem pozwu wyraziła żal. Przede wszystkim jednak jest to zdarzenie jednostkowe, które samodzielnie nie może być podstawą do przyjęcia, że dopuszczono się rażącej niewdzięczności. Treść wiadomości bez wątpienia mogła poruszyć powoda. Jednak „jak zasadnie wskazała pozwana „powód sam zarzucał córce głupotę, odnosząc się jej żądań w zakresie nabycia przysługujących jej udziałów w spółce. Określenie takie wskazuje na ocenę predyspozycji intelektualnych pozwanej i wydaje się, że należy je ocenić bardziej negatywnie niż określenie jakiego użyła ona wobec ojca. Strony nawzajem czyniły sobie przykrości, co nie pozostaje bez wpływu na ocenę uprzedniego zachowania pozwanej. Na ostrość sformułowań obu stron wpływ zapewne miały wzajemne oczekiwania względem prowadzenia spraw spółki, a następnie konflikt dotyczący zbycia udziałów. Powyższe nie uzasadniało jednak po obu stronach formułowania takich wypowiedzi. Podobnie należało ocenić używanie w korespondencji określeń, które mogły być odebrane przez powoda jako poddawanie w wątpliwość jego ojcostwa względem pozwanej. Niewątpliwie na takie sformułowania mogła wpłynąć dynamicznie rozwijająca się sytuacja i ciągle pogarszające się stosunki między stronami. Takie sformułowania mogły zostać odebrane jako sprawiające mu przykrość. Nie można jednak traktować jako przemawiających za uwzględnieniem powództwa, gdyż w połączeniu z innymi, także jednostkowymi zachowaniami, nie stanowiły jeszcze o rażącej niewdzięczności.

Dla osób które cenią sobie bliskość relacji w stosunkach rodzinnych niewątpliwie takie zachowanie jak zarzucane pozwanej może być odbierane bardzo emocjonalnie. Tak też było w przypadku powoda, który po otrzymaniu żądania wykupu udziałów pozwanej w spółce podejmował działania mające na celu utrudnienie jej takiego działania. Należy jednak zauważyć, że na stosunku powoda względem córki w decydującym zakresie ważą oczekiwania względem jej zaangażowania w prowadzenie spraw spółki, w rozwój której włożył własną pracę. Z tego względu do relacji rodzinnych przywiązuje on znaczną rolę. Jednak w niniejszym przypadku stara się z tego wyciągać nadmierne konsekwencje, nieadekwatne do zachowania pozwanej.

Odnosząc się do okoliczności w postaci zagrożenia sprzedażą udziałów w przedsiębiorstwie „w pierwszej kolejności należy wskazać, że jest to kolejne ograniczenie, jakie powód stara się wyprowadzić z umowy darowizny. Pozwana otrzymując przysporzenie w postaci udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nie jest ograniczona w ich sprzedaży. Może je zatem zbyć zgodnie z regulacjami kodeksu spółek handlowych. Na tle okoliczności sprawy, w ocenie sądu, powód po prostu obawiał się, że udziały w spółce, którą osobiście tworzył, mogą zostać nabyte przez podmiot niezwiązany stosunkami rodzinnymi z obecnymi udziałowcami, co wiązałoby się wpływem takiego podmiotu na procesy decyzyjne. W związku z powyższym przejawianie przez pozwaną woli wyzbycia się udziałów nie może być traktowane jako przejaw jej niewdzięczności. W tym przypadku po raz kolejny przejawia się tu nadmierne oczekiwanie powoda względem obdarowanej odnośnie postępowania zgodnie z jego oczekiwaniami po dokonaniu przysporzenia. Oczekiwania te nie mają jednak znaczenia dla oceny, czy doszło do rażącej niewdzięczności, na co już powyżej wskazano.

W tym kontekście należy wskazać, że w piśmie z dnia 6 lutego 2017 roku została sformułowana swoista groźba, że brak porozumienia w zakresie zbycia na jego rzecz udziałów będzie postrzegane jako przyczynek do rozważania odwołania darowizny. Takie sformułowanie sugeruje, że odnośnie odwołania darowizny nie poszło tylko o wulgarny zwrot, ale przede wszystkim o kwestię ewentualnego zbycia udziałów przez pozwaną. W ocenie Sądu „ten właśnie wątek był decydujący dla odwołania darowizny. Nie dziwi w tym zakresie szybkie podejmowanie przez spółkę uchwały mającej ograniczać pozwanej możliwość uzyskania rekompensaty jej satysfakcjonującej. Można zrozumieć motywację powoda, który stara się zapobiec zbyciu na rzecz osób spoza kręgu rodzinnego. Nie może do tego jednak dojść poprzez wyolbrzymianie negatywnego zachowania pozwanej, a także formułowania wobec darczyńcy nadmiernych oczekiwań. Darowizna zawsze niesie za sobą ryzyko rozdysponowania jej przedmiotem. Sam fakt przysporzenia, w połączeniu z ewentualnymi poprzednimi darowiznami, nie obliguje jednak obdarowanego do „nadmiernej wdzięczności”, gdyż za taką można uznać oczekiwania powoda względem zaangażowania córki w zarządzania sprawami spółki.

Ostatni z powołanych zarzutów, tj. brak zainteresowania losem powoda, nie został przez niego sprecyzowany w pismach procesowych. Nie wiadomo zatem na czym miałyby on polegać. Na tę okoliczność nie mieli być słuchani

świadkowie wnioskowani z pozwie oraz w piśmie z dnia 7 lipca 2017 roku. W tym zakresie zarzut powoda pozostał zatem nieudowodniony.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądzając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.